

BIULETYN

Urzędu Emigracyjnego

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 23.

LIPIEC.

1925 ROKU.

№ 6.

T r e ś ć :

WEWNĘTRZNY RYNEK PRACY. — RUCH MIGRACYJNY W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1925 ROKU: 1. Emigracja. 2. Reemigracja. — 3. Emigracja kontynentalna według miejsca rekrutacji. — PROJEKT KONWENCJI O TRAKTOWANIU PRACOWNIKÓW CUDZOZIEMSKICH NA RÓWNI Z KRAJOWYMI W SPRAWIE ODSZKODOWANIA ZA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY. — EMIGRACJA, IMIGRACJA I WARUNKI PRACY W OBCYCH KRAJACH: I. EUROPA: Francja: Stan rynku pracy. — Warunki pracy w kopalniach rudy i w hutach Alzacji i Lotaryngii. — Niemcy: Rynek pracy i stan gospodarczy. — Działalność Instytutu Zagranicznego w Sztutgardzie. — Czechosłowacja: Stan przemysłu węglowego i żelaznego na Śląsku czeskim. — Rumunia: Kwestja pobytu robotników cudzoziemskich. — Jugosławia: Ruch emigracyjny w 1924 r. — II. AMERYKA: Stany Zjednoczone: Wzrost produkcji i wydajności pracy. — Meksyk: Możliwości imigracji. — Kuba: Przepisy emigracyjne. — Brazylia: Rynek pracy i ceny ziemi w Paranie. — Argentyna: Imigracja kobiet. — Paragwaj: Nowy dekret w sprawie imigracji. — III. AFRYKA: Kongo Belgijskie: Widoki imigracji. — IV. AUSTRALJA: Widoki imigracji. — V. AZJA: Mezopotamia: Wierzące polscy. — DZIAŁ URZĘDOWY: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1926 r. w sprawie utworzenia Państwowej Rady Emigracyjnej. — Informacje dla reemigrantów w sprawie kupna ziemi. Ostrzeżenie emigrantów przed złodziejami. — BIBLIOGRAFJA.

Wewnętrzny rynek pracy.

Liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 1 lipca według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy 171.650 osób, w dniu 1 czerwca — 173.130 osób. Bezrobocie zmniejszyło się więc w ciągu czerwca o 0,9% w ciągu maja o 2,8%.

W poszczególnych grupach zawodowych liczba bezrobotnych uległa następującym zmianom:

Wśród górników przybyło około 2.550 bezrobotnych, w miesiącu poprzednim 3.150 osób. Bezrobocie to, wywołane zwalnianiem robotników w kopalniach węglowych, występuje najciężniej w województwie śląskim (2000

osób, w miesiącu poprzednim 1.530 osób), w okręgu sosnowieckim (620 osób, w miesiącu poprzednim 1.620 osób). Zastępuje również na uwagę wzrost bezrobotnych górników w województwie lwowskim, wywołany zastojem w produkcji ropy. Wzrost ten objął w czerwcu 40 osób, w miesiącu poprzednim 260 osób.

W przemyśle metalowym i hutniczym trwa w dalszym ciągu obserwowany od kilku miesięcy spadek bezrobocia. W czerwcu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o około 350 osób, w miesiącu poprzednim o 1.850 osób. Największa liczba (410) bezrobotnych znalazła pracę w P. U. P. P.

w Kielcach z powodu ponownego całkowitego uruchomienia Suchedniowskiej fabryki odlewów.

Wśród robotników włókienniczych spadek bezrobocia jest jeszcze znaczniejszy i obejmuje w czerwcu 1.800 osób, w miesiącu poprzednim 2.760 osób. W okręgu łódzkim, w czerwcu liczba bezrobotnych spadła o 1.200 osób, w miesiącu poprzednim o 1.600 osób; w okręgu białostockim w tym samym czasie—z powodu uruchomienia zgórą 20 drobnych fabryk włókienniczych—o 600 i o 1.350 osób. Ożywienie tego przemysłu byłoby większe, gdyby drożyzna produkcji nie utrudniała miejscowym fabrykom konkurencji z zagranicą.

W przemyśle budowlanym bezrobocie spadło o 130 osób, w miesiącu poprzednim o 1.300 osób.

Rozwój akcji budowlanej na większą skalę hamowany jest w Polsce podobnie jak w wielu innych krajach brakiem kapitałów. W województwie Tarnopolskiem daje się nawet zauważyć pewne osłabienie prac budowlanych, które wywołało wzrost bezrobocia o 250 osób.

Wśród innych zawodów bezrobocie spadło w przybliżeniu o 1.850 osób, najsilniej w województwach kieleckim (510 osób) i łódzkim (340

osób). W miesiącu poprzednim zawody te wykazują nieznaczny wzrost bezrobocia (80 osób).

Wśród umysłowo pracujących bezrobocie wzrasta w dalszym ciągu, idąc w parze z osłabieniem produkcji przemysłowej w niektórych dziedzinach i zastojem handlowym. W czerwcu liczba bezrobotnych zwiększyła się o około 430 osób, w miesiącu poprzednim o około 180 osób. Największe redukcje pracowników nastąpiły w województwach: łódzkim, śląskim i kieleckim.

Wśród robotników niewykwalifikowanych bezrobocie wzrosło w przybliżeniu o 650 osób, wówczas gdy w miesiącu poprzednim dał się zauważyć spadek liczby bezrobotnych tej kategorii wynoszący 1300 osób. Wzrost w czerwcu tłumaczy się zwolnieniem pewnej liczby robotników niewykwalifikowanych przez kopalnie węgla.

Sezon robót polnych wywołuje w dalszym ciągu zmniejszenie liczby bezrobotnych robotników rolnych. — Spadek wynosi w czerwcu 1000 osób, w miesiącu poprzednim 1100 osób. Najsilniej występuje spadek bezrobocia w P. U. P. P. w Przemysłu (450 i 300 osób), z powodu wysłania większej liczby robotników rolnych do Francji.

Dane tymczasowe

**RUCH MIGRACYJNY W OKRESIE OD 1-GO STYCZNIA DO 30-GO
NADSYŁANYCH PRZEZ POSTERUNKI**

I. E M I G R A C J A							
Rodzaj emigracji i kraj przeznaczenia	Razem	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Emigracja Zamorska							
Razem:	14,081	1,347	1,947	3,436	2,809	2,326	2,216
Stany Zjednoczone	1,487	225	354	369	172	233	134
Kanada	1,016	194	78	175	454	106	9
Meksyk	53	8	10	6	13	7	9
Kuba	132	14	12	25	19	45	17
Inne kraje Ameryki Półn.	—	—	—	—	—	—	—
Argentyna	4,726	270	801	1,359	738	1,055	493
Brazylja	581	14	88	164	100	170	45
Peru	23	4	2	9	—	3	5
Uruguay	49	—	13	12	4	4	16
Inne kraje Ameryki Połudn.	21	—	—	20	1	—	—
Afryka	56	15	13	9	2	5	12
Palestyna	5,918	601	575	1,286	1,306	685	1,465
Inne kraje Azji	1	—	1	—	—	—	—
Australja	15	2	—	2	—	—	11
Bez danych o kraju przeznaczenia	3	—	—	—	—	3	—
Emigracja Kontynentalna							
Razem:	23,705	980	4,089	4,417	4,211	6,497	3,511
Francja	18,180	871	3,101	3,276	2,986	4,589	3,357
Niemcy	176	35	21	33	22	28	37
Czechosławacja	74	1	7	7	48	8	3
Rumunja	227	2	36	11	13	105	60
Belgia	162	15	22	34	23	46	22
Austria	14	1	2	1	5	2	3
Jugosławja	43	2	26	—	12	—	3
Danja	1,685	3	2	—	—	1,679	1
Anglja	41	3	4	17	2	6	9
Węgry	45	—	1	32	4	5	3
Inne kraje Europy	82	2	—	34	8	29	9
Bez danych o kraju przeznaczenia	2,976	45	867	972	1,088	—	4

**CZERWCA 1925 R. NA PODSTAWIE KARTEK REJESTRACYJNYCH
POLICYJNE KONTROLI GRANICZNEJ.**

II. R E E M I G R A C J A.							
Rodzaj reemigracji i kraj z którego reemigranci po- wracają	Razem	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Reemigracja Zamorska							
Razem:	1,912	194	212	392	365	351	398
Stany Zjednoczone	1,321	103	119	280	278	247	294
Kanada	79	11	14	9	13	18	14
Meksyk	—	—	—	—	—	—	—
Kuba	1	—	—	—	—	1	—
Inne kraje Ameryki Półn.	—	—	—	—	—	—	—
Argentyna	249	41	43	47	36	49	33
Brazylja	38	1	4	9	5	11	8
Peru	—	—	—	—	—	—	—
Uruguay	—	—	—	—	—	—	—
Inne kraje Amer. Połud.	6	—	1	—	4	—	1
Afryka	—	—	—	—	—	—	—
Palestyna	58	8	13	—	5	7	25
Inne kraje Azji	—	—	—	—	—	—	—
Australja	—	—	—	—	—	—	—
Bez danych o kraju osta- tniego mieszkania	132	27	17	44	12	12	20
Powrót z drogi	28	3	1	3	12	6	3
Rodzaj reemigracji i kraj z którego reemigranci po- wracają	Razem	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Reemigracja Kontynentalna							
Razem:	4,227	690	723	633	953	593	630
Francja	2,748	432	588	399	601	368	360
Niemcy	707	199	74	114	129	86	105
Czechosłowacja	161	11	5	21	93	13	18
Rumunja	3	—	—	1	1	1	—
Belgia	164	8	16	23	49	35	33
Austrja	—	—	—	—	—	—	—
Jugosławja	—	—	—	—	—	—	—
Dania	16	1	—	8	3	4	—
Anglja	—	—	—	—	—	—	—
Węgry	8	4	—	—	1	1	2
Inne kraje Europy	2	—	—	—	1	—	1
Bez danych o kraju osta- tniego zamieszkania	418	35	40	67	75	90	111

Dane tymczasowe.

III. EMIGRACJA KONTYNENTALNA

z podziałem w/g. województw rekrutacji wzgl. rejestracji w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1925 r.
na podstawie kartek rejestracyjnych nadsyłanych przez Posterunki Policyjne Kontroli Granicznej.

WOJEWÓDZTWO	I l o ś ć e m i g r a n t ó w							U w a g i
	Ogółem	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	
Ogółem z całej Polski	23,705	980	4,090	4,416	4,211	6,497	3,511	
Miasto st. Warszawa	1,143	93	216	271	106	260	197	
Warszawskie	686	26	109	162	36	206	147	
Łódzkie	2,647	117	303	675	463	659	430	
Kieleckie	5,291	74	959	1,452	1,085	1,096	625	
Lubelskie	445	2	187	58	134	52	12	
Białostockie	679	112	163	152	163	69	20	
Wileńskie	33	6	8	2	6	11	—	
Nowogródzkie	72	—	—	—	72	—	—	
Poleskie	2	—	—	1	—	1	—	
Wołyńskie	36	7	7	4	13	3	2	
Poznańskie	2,419	169	532	417	343	601	357	
Pomorskie	458	9	40	54	59	208	88	
Krakowskie	2,931	53	353	195	288	1,732	310	
Lwowskie	3,807	197	518	338	880	1,030	844	
Stanisławowskie	427	31	157	4	19	115	101	
Tarnopolskie	927	19	15	181	302	206	204	
Śląskie	1,239	29	409	332	166	180	123	
Bez danych	463	36	114	118	76	68	51	

Projekt Konwencji

o traktowaniu robotników cudzoziemskich na równi z krajowymi w sprawie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, przyjęty w drugim czytaniu przez VII-mą Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie.

Zgodnie z przyjętą procedurą, na porządku dziennym VII-mej Konferencji pracy umieszczone było powtórne rozpatrzenie projektów konwencji przyjętych w pierwszym czytaniu na poprzedniej konferencji.

Dla Polski posiadającej znaczną liczbę robotników pracujących poza jej granicami, szczególnie interes przedstawiał projekt konwencji, dotyczący równomiernego traktowania robotników cudzoziemskich i krajowych w sprawach odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Projekt ten rozesłany poszczególnym państwom, Członkom Konferencji Międzynarodowej, został przez niektóre z nich zaopatrzone uwagami i propozycjami poprawek. Dla rozpatrzenia tych zmian wyznaczony został komitet, w skład którego wszedł ze strony polskiej X. Dr. Woycicki. Konkretnie uwagi i wnioski nadesłały Niemcy, Norwegja, Wielka Brytania i Indje. Najradykałniejszą zmianę proponowała Norwegja, a mianowicie usunięcie zastrzeżenia, że równość traktowania zapewniona będzie pracownikom cudzoziemskim i uprawnionym członkom ich rodzin bez względu na ich miejsce zamieszkania. Warunek ten stanowi zasadniczą cechą projektu konwencji i odrzucenie go uczyniłoby proklamowaną zasadę równości traktowania nierealną dla milionowych rzesz poszkodowanych pracowników i ich rodzin. Z tych względów poprawka Rządu norweskiego została odrzuconą przez Komitet. Nie przyjęto również poprawki Rządu niemieckiego w sprawie zaznaczenia, że postanowienia konwencji nie mają zastosowania do wypadków przy pracy, które zaszły przed jej ratyfikowaniem przez odnoś-

ne państwo. Odmowę uzasadniono tem, że brak retroaktywności jest ogólną zasadą, której podkreślanie jest zbędne i która może być uchylona w odniesieniu do wypadków zaszłych przed ratyfikacją jedynie w razie specjalnych układów.

W czasie dyskusji nad proponowanymi zmianami projektu konwencji zabierał głos X Dr. Woycicki, Członek Delegacji Polskiej, uzasadniając słuszność rozciągnięcia prawa do odszkodowań na robotników i rodzin ich przebywających poza granicami państwa, w którym miał miejsce wypadek przy pracy.

„Należy przypomnieć,—mówił—że odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy nie może być pojmwane jako forma opieki nad ubogimi, do której państwo może się nie czuć obowiązane wobec osób, mieszkających poza jego granicami lub opuszczających jego granice. Przeciwnie, jest to tylko wynagrodzenia za szkodę poniesioną przy pracy wykonanej na korzyść przedsiębiorcy i w warunkach pracy, na które ma wpływ tylko przedsiębiorca, zaś pozbawiony go jest robotnik. Jeżeli z układu warunków pracy wynika wypadek powodujący utratę zdolności do pracy lub nawet śmierć pracownika, to pracodawca obowiązany jest do odszkodowania mu, względnie jego rodzinie tej straty. Obowiązek ten powstaje w całości z chwilą zdarzenia się wypadku i nie się w nim nie zmienia przez to, że korzystający z odszkodowania przebywa zagranicą lub tam się udaje.

Obcokrajowiec, oddający pracodawcy na równi z krajowcem swoją siłę i zdrowie, nie może być gorzej traktowany od niego w tym wzglę-

dzie, zwłaszcza że oddaje swą pracę dla podniesienia produkcji kraju, w którym jest obcy i czyni to często nawet wbrew interesom własnego kraju, stwarzając mu konkurencję i budując siłę gospodarczą przyszłego może przeciwnika na wojnie.

Jest również kłopotliwą niesprawiedliwością korzystać z pracy obywatela drugiego państwa, a następnie, gdy ten z powodu wypadku staje się inwalidą i wraca do kraju albo umierając pozostawia rodzinę bez żywiciela, przerzucać ciężar opieki społecznej nad tymi nieszczęśliwymi na drugie państwo.

Po uwzględnieniu drobnych stylistycznych poprawek Rządów angielskiego i indyjskiego projekt konwencji przedstawiony został bez zmian na plenum Konferencji przez Prezesa Komisji Wniosków, którym wybrany został pan Minister Pracy i Opieki Społecznej Franciszek Sokal, Przewodniczący Delegacji Polskiej.

Projekt ten przyjęto jednomyślnie w drugim czytaniu. W ten sposób zasada równego traktowania robotników cudzoziemskich uznana została przez wszystkie państwa imigracyjne obecne na Konferencji, do których kierują się wychodzący polscy.

Zasada ta wejdzie w życie w poszczególnych państwach po ratyfikacji konwencji. Wszakże stanowisko zajęte na międzynarodowej trybunie ułatwić może uzyskanie wynikających zeń zobowiązań przy bezpośrednich rokowaniach nawet przed ratyfikacją. Teksty projektu konwencji i zalecenia mają brzmienie następujące:

Projekt konwencji o traktowaniu pracowników cudzoziemskich na równi z krajowymi w sprawach odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Art. 1.

Każdy Członek Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikujący niniej-

szą Konwencję, zobowiązuje się zapewnić obywatelom każdego innego Członka, ratyfikującego niniejszą Konwencję którzy ulegli na jego terytorjum nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy to samo traktowanie jak to, z którego korzystają jego własni obywatele. Zobowiązuje się również zapewnić uprawnionym członkom rodzin tych pracowników takie traktowanie jak to, z którego korzystają uprawnieni członkowie rodzin jego obywateli.

Art. 2.

Ta równość traktowania zapewniona będzie pracownikom cudzoziemskim i uprawnionym członkom ich rodzin bez jakichkolwiek warunków dotyczących miejsca ich zamieszkania. Jednakże odpowiednio zarządzenia w sprawie wypłat, do których dokonywania dany Członek byłby, zobowiązany w myśl tej zasady, poza swoim terytorjum, ustalone będą w razie potrzeby przez osobne układy z zainteresowanymi Członkami.

Art. 3.

O ile chodzi o odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki, którym ulegli pracownicy zatrudnieni chwilowo lub dorywczo na terytorjum jednego Członka, specjalne układy prawidływać mogą stosowanie ustawodawstwa tego ostatniego Członka.

Art. 4.

Członkowie, którzy ratyfikują niniejszą Konwencję, zobowiązani są udzielać sobie wzajemnie pomocy w celu ułatwienia zarówno stosowania Konwencji jak wykonywania ustaw i rozporządzeń krajowych, dotyczących odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Zobowiązują się również zawiadamiać Międzynarodowe Biuro Pracy, które ze swej strony poinformuje innych zainteresowanych Członków, o wszelkich zmianach w ustawach i rozporządzeniach, obowiązujących w sprawie odszkodowa-

nia za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

Projekt zalecenia dotyczący traktowania pracowników cudzoziemskich na równi z krajowymi w sprawie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W celu stosowania Konwencji dotyczącej traktowania robotników cudzoziemskich na równi z krajowymi w sprawie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, Konferencja zaleca, aby każdy Członek Międzynarodowej Organizacji Pracy powziął środki niezbędne:

1) dla ułatwienia wypłaty należnych sum osobom korzystającym z odszkodowania, a nie przybywającym w kraju, w którym odszkodowanie to jest płatne, oraz dla zapewnienia wykonania warunków, które zastrzeżone są w ustawach i rozporządzeniach, dotyczących wypłaty tych sum;

2) aby w razie sporów wynikłych z powodu niewypłacania, wstrzymywa-

nia wypłaty lub zmniejszenia sumy odszkodowania należnej osobie nie zamieszkałej w kraju, w którym nabyła prawo do odszkodowania, można było wszcząć postępowanie przed właściwym sądem danego kraju, przyczem osobiste stawiennictwo zainteresowanego nie byłoby wymagane;

3) aby przywilej zwolnienia od opłat stemplowych, bezpłatnego wydawania dokumentów urzędowych i innych korzyści przyznanych przez ustawodawstwo jednego z Członków ofiarom nieszczęśliwych wypadków przy pracy, rozciągnięty był na wszystkich obywateli Członków, ratyfikujących niniejszą Konwencję.

II

Konferencja zaleca, aby w krajach, w których nie istnieje system odszkodowań od nieszczęśliwych wypadków przy pracy, Rządy ułatwiał robotnikom cudzoziemskim do czasu wprowadzenia takiego systemu korzystanie z ich krajowego ustawodawstwa, dotyczącego nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Emigracja, imigracja i warunki pracy w obcych krajach.

I. EUROPA.

FRANCJA.

Stan rynku pracy.

Produkcja węgla, pokrywająca znaczną część zapotrzebowania sił roboczych emigrantami polskimi, znalazła się od maja w dość trudnej sytuacji, która nawet wywołała obniżkę płac górników. Obniżka ta może być zniesiona, jeżeli przeprowadzone będzie podwyższenie ceł w celu ochrony przed konkurencją obcych państw produkujących węgiel, a odpowiednio obniżenie taryf kolejo-

wych ułatwi wewnętrzny zbyt węgla. Wobec tego, że Francja produkuje jedynie 60% konsumowanego węgla, nie należy się obawiać zbytniego zaostrzenia sytuacji. Przyjazd nowych sił roboczych może być na dłuższy czas wstrzymany, ale wątpliwa jest masowa redukcja pracujących, tembardziej że kopalnie rudy zatrudnić mogą w ciągu zimy do kilku tysięcy górników.

Nieręglamentowana dotąd imigracja robotników do kopalń węgla i na rolę — podlega od lipca b. r. ścisłej

kontroli; zgłoszenia dotyczące pracowników w kopalniach węgla zostały przeniesione na kopalnie rudy żelaznej.

Pewnego ograniczenia doznała także emigracja jednostkowa a mianowicie: wszystkich zawodów do departamentów północnych i wschodnich, zaś na cały teren Francji zawodów: krawieckiego, czapkarskiego, kuśnierskiego i szewskiego.

Wobec niepewnej sytuacji przemysłu fabrycznego większy dopływ sił niekwalifikowanych mógłby wywołać pewną trudność umieszczenia tych, którzy wskutek upływu kontraktów lub ich zerwania są bez pracy.

Stagnacja w niektórych gałęziach przemysłu w departamentach północnych wywołała masowy powrót do pracy na roli robotników polskich, belgijskich, włoskich, francuskich i innych, którzy poprzednio rzucali tę pracę, zwabieni wysokimi zarobkami w przemyśle. Zauważyć się też daje świeży dopływ robotników belgijskich, wywołany zastojem panującym w tym kraju. Ludzie ci znaleźli chwilowo zajęcie, ale po ukończeniu robót polnych możliwym jest zwolnienie pewnej liczby z pracy. Francja północna nie może więc obecnie zatrudnić większych zastępów przybywających rolników. Natomiast we Francji środkowej, cierpiącej stale na brak robotnika rolnego, znaleźć może pracę znaczna liczba polskich rolników. W tej części kraju pracują oddawna włosi bądź jako robotnicy, bądź jako polownicy — colons partiaires. — System ten jest formą przejściową między pracą najemną a dzierżawą. W razie gdyby okazał się odpowiednim dla naszych robotników, wychodźstwo rolnicze do Francji zmieniłoby częściowo dotychczasowy swój charakter.

Warunki pracy w kopalniach rudy i w hutach Alzacji i Lotaryngji.

W związku z otrzymaniami propozycjami zatrudnienia większej liczby

robotników polskich w kopalniach rudy i w hutach Alzacji i Lotaryngji, wydelegowany tam został dla zbadania warunków pracy radca emigracyjny p. Sokołowski.

Kopalnie rudy Alzacji i Lotaryngji zatrudniały w roku 1913 15,537 robotników, przy końcu 1924 r. — 12,829. Produkcja ich nie osiągnęła dotąd przedwojennego poziomu głównie z powodu konkurencji Angli, Belgii i Stanów Zjednoczonych. Liczba polaków pracujących w kopalniach tych objawia stałą tendencję wzrostu. Wszakże polacy są dotychczas w znacznej mniejszości wobec włosów, których zatrudniano tu jeszcze w okresie przedwojennym. Włosi mają mniejsze wymagania co do płac i mieszkań niż polacy, i jako robotnicy w podziemiach są bardzo cenieni, zwłaszcza włosi północni. Ujemną stroną ich pracy jest względna jej niestałość, w okresie letnim robotnicy włoscy wolą bowiem pracować przy badowie, rzucając więc pracę w kopalni, podejmując ją na nowo w jesieni. Zresztą napływ włosów jest ograniczony, z tego względu potrzebne jest sprowadzanie robotników polskich.

Obecnie pracuje w kopalniach rudy i w hutach Alzacji i Lotaryngji 6 do 7% polaków, prawie wyłącznie górników westfalskich. Cieszą się oni opinią bardzo dodatnią tak pod względem wydajności pracy jak i zachowania się. Przyznają im stałość w dotrzymywaniu kontraktów, dużą ambicję zawodową, pracowitość, umiłowanie porządku i spokoju. Odrębność przyzwyczaję robotników polskich skłoniła niektóre kopalnie do urządzenia dla nich osobnych kuchni, kantyn, a nawet sal zebrań.

Praca w rudzie cięższa jest niż w kopalniach węgla i w pierwszych kilku miesiącach zwłaszcza mniej opłatna. Wydobywanie rudy odbywa się ekipami złożonymi z kilku ludzi, którzy pracują na akord. Zarobek zależy

od sprawności całej grupy, a także od jakości wydobytej rudy. Przeciętna płaca z dodatkiem drożyznianym wynosi dziennie:

na górnika fr. 31,20,
na pomocnika górnika fr. 29,70,
na robotnika pod ziemią fr. 19,60,
na robotnika na powierzchni fr. 17,40.

Ponadto otrzymywany jest dodatek rodzinny od 1 fr. do 1,25 fr. na żonę i na każde dziecko. Należy podkreślić, że jedna ze zwiedzonych kopalń, firma Bendel w Joeuf, płaci po 6-ciu miesiącach pobytu robotnika dodatek dla rodziny pozostawionej w Polsce.

Górnicy wykwalifikowani pracujący na akord zarabiają (wraz z dodatkiem dla rodzin) 33 do 48 fr. dziennie, ale po przejściu pierwszego okresu przystosowania, w którym płace są oczywiście o wiele niższe.

Warunki bezpieczeństwa i higieny pracy są lepsze niż w kopalniach węgla. Niema obawy wybuchu gazu, który tyle ofiar zabiera i dzięki temu górnicy pracować mogą przy świetle jasnych lamp acetylenowych, co ułatwia pracę. Urządzenia techniczne w kopalniach rudy w okręgu Alzacji i Lotaryngji są zupełnie nowoczesne.

Koszty utrzymania wynoszą w kantinach dla robotników nieżonatych 7 do 10 franków dziennie. Wszyscy robotnicy polscy są członkami kooperatyw, które prosperują doskonale i w których ceny są do 20% niższe niż w sklepach. Aby zapobiedz nadmiernemu zadłużaniu się, na każdej książeczce zakupu widnieje oznaczona przez zarząd kopalni maksymalna wysokość dziennego kredytu.

Mieszkania dla rodzin robotniczych, złożone z 3 do 5 pokoi, wydawane są po cenie 15 do 40 fr. miesięcznie. Z pewnymi wyjątkami mieszkania te są dobre, posiadają ogródki, urządzenia elektryczne i t. p. Mieszkań wol-

nych jest jednak brak, tak że przybywający emigranci dopiero po pewnym czasie będą mogli, w razie dobrej oceny ich pracy, sprowadzić swe rodziny.

Opieka lekarska i urządzenia szpitalne są naogół wystarczające w kopalniach Alzacji i Lotaryngji. W niektórych kopalniach jak w Mancieulles, istnieje przymusowa poradnia dla matek i niemowląt, która rozdziela codziennie mleko sterylizowane.

Przykładem godnym naśladowania jest urządzenie w wymienionej kopalni Mancieulles kursów włoskiego języka dla personelu francuskiego, aby dać im możność swobodnego porozumiewania się z robotnikami we własnym ich języku i pouczania ich o przepisach bezpieczeństwa, chroniących przed wypadkami.

Gdy wzrośnie liczba górników polskich w tej kopalni (obecnie jest ich 160-ciu), urządzone być mają podobno kursa języka polskiego oraz polskie kursa szkolne dla dzieci.

Robotnicy polscy, pracujący w kopalniach rudy, sanowią obecnie drobną stosunkową część wychodźstwa polskiego, zamieszkałego w Alzacji i Lotaryngji w ogólnej liczbie około 35,000 osób. Ogromną większość stanowią tam górnicy węglowi, pracujący w kopalniach.

N I E M C Y.

Rynek pracy i stan gospodarczy.

Według danych urzędowych niepomyślne objawy w sytuacji ekonomicznej zwiększyły się nieco w czerwcu. Istnieje w dalszym ciągu trudność zbytu węgla kamiennego, a w przemyśle metalowym i maszynowym daje się zauważyć pewne pogorszenie. Jedyne w przemyśle włókienniczym wstrzymana została tendencja spadku, która powstała w zeszłym miesiącu.

Rynek pracy odczuł jedynie w niektórych gałęziach to osłabienie pro-

dukcji przemysłowej. Zwolnienia, które nastąpiły w górnictwie okręgu Ruhry zostały zaabsorbowane przez tamtejsze kopalnie i przez rolnictwo, wydaje się jednak, że w chwili obecnej zwolnienia przewyższają zaofiarowanie nowych posad w okręgu Nadreńskim i w Westfalii.

Liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłki zmniejszyła się w okresie między 1 a 15 czerwca o blisko 20.000 osób, co jednak według urzędowych danych spowodowane zostało upływem ustawowego terminu otrzymywania zasiłku, nie zaś znalezieniem pracy.

Stan zatrudnienia w poszczególnych przedsiębiorstwach typowych, które dostarczają danych niemieckiemu ministerstwu pracy, pogorszył się na ogół bardzo nieznacznie. W 625 przedsiębiorstwach, zatrudniających 1,6 miliona robotników, 32% robotników pracowało w przedsiębiorstwach, w których obrót interesów był zły (w miesiącu poprzednim 30%), 40% robotników pracowało w przedsiębiorstwach, których stan był zadawalniający (w miesiącu poprzednim 42%), 28% robotników w dobrze prosperujących przedsiębiorstwach (tyle co w miesiącu poprzednim).

Działalność niemieckiego instytutu zagranicznego w Sztutgardzie.

Dnia 21 maja odbyła się w Sztutgardzie uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanej siedziby niemieckiego „Instytutu Zagranicznego”. Otwarcie tego „Domu narodowości niemieckiej” (Haus des Deutschtums) dało sposobność do okazałej manifestacji uczuć jedności i solidarności narodowej z potężnym odłamek narodu niemieckiego przebywającym zagranicą, którego liczba określana jest — z niewątpliwą przesadą — na 30 milionów. Na uroczystość przybyli kanclerz Rzeszy, Streseman, delegacja wszystkich stronnictw Reichstagu pod przewodnictwem prezydenta Löbe, ministrowie

poszczególnych państw Rzeszy, przedstawiciele uniwersytetów, izb handlowych i przemysłowych, wreszcie delegaci stowarzyszeń niemieckich krajowych i zagranicznych.

Działalność państwowego Instytutu Zagranicznego opisana jest w artykule prezydenta Wirtembergii, dr. Hieberta, umieszczonym z okazji wspomnianego obchodu w „Vossische Zeitung” (№ 236). Instytucja ta, utrzymywana i popierana przez rząd Rzeszy i rząd wirtemberski, jest dziełem prywatnej inicjatywy d-ra Wannera, radcy handlowego i konsula, który od szeregu lat, przy pomocy swego sekretarza generalnego d-ra Wertheimera i 50 oddanych pracy, fachowo wyszkolonych urzędników, kieruje tą doniosłą placówką niemieczyny. Cele instytutu najlepiej określa pierwszy paragraf statutu, który za dr. Hiebertem przytoczymy w całości:

„Niemiecki Instytut Zagraniczny dąży do utrzymania i zacieśnienia stosunków pomiędzy Niemcami zamieszkającymi zagranicą i tymi, którzy pozostają w kraju macierzystym, do stworzenia centralnej placówki, skupiającej wszystkie wysiłki skierowane do tego celu oraz do celu poznawania zagranicznego odłamu narodowości niemieckiej. Instytut winien przeto rozpowszechniać wiadomości o kulturze, gospodarczym i społecznym stanie Niemców zagranicznych oraz o ich stosunkach z nową i ze starą ojczyzną, a w szczególności winien popierać działalność pionierów niemieckich na obczyźnie. Instytut dążyć winien zarówno do ułatwiania łączności Niemców zagranicznych z krajem macierzystym jak dopomagać radą i czynem wszystkim, którzy chcą wyjechać zagranicę lub nawiązać tam stosunki gospodarcze lub naukowe. Wreszcie Instytut podtrzymywać ma i tworzyć w dziedzinie gospodarczej i naukowej urządzenia, mające na celu popieranie Niemczyzny na obczyźnie”.

Zakreślönemu celowi odpowiada działalność instytutu, rozszerzająca się stopniowo, z biegiem lat. Na czele jej stoi biuro porady dla wychodźców, które udziela wskazówek ustnych, pisemnych i informacji osobom zamierzającym emigrować, emigrantom i re-emigrantom.

Dzięki ułożonemu systematycznie archiwum porad urzędniczy mogą szybko i łatwo udzielić pewnych wskazówek.

Biuro informacji i pośrednictwa korzysta z usług 630 mężów zaufania rozsianych po całym świecie, dzięki którym jest w stanie udzielać wyczerpujących wiadomości o warunkach bytu, stosunkach handlowych, ekonomicznych, niemieckich i firmach zagranicznych i pośredniczyć w znajdowaniu posad dla powracających wychodźców w kraju i dla wyjeżdżających lub zamieszkających na obczyźnie — zagranicą. W ten sposób instytut korzysta wciąż z żywego strumienia wiadomości, opinii i poglądów otrzymywanych z zagranicy.

Rozmiary pracy instytutu wymownie ilustruje liczba 30.000 informacji udzielonych w roku ubiegłym. Drukiem ogłoszono 239 obszerniejszych wskazówek.

Wydział prawny, z którym współpracuje wielu prawników krajowych i zagranicznych udzielił w roku ubiegłym około 600 informacji w sprawach przynależności państwowej, odzyskania obywatelstwa, odszkodowań, podatków oraz w kwestjach ustawodawstw obcych.

Rozległa działalność wydawnicza uzupełnia powyższe prace instytutu. Biblioteka, zawierająca blisko 17.000 tomów, przybiera coraz bardziej cechy wyczerpującej bibliografii zagranicznego odłamu Niemców. Kartoteka, złożona z 44 skrzyń, zawiera niezmiernie cenny dla przyszłego historyka dziejów niemieckiej zagranicą mater-

jał o działalności blisko 22.000 stowarzyszeń niemieckich krajowych i zagranicznych w tej dziedzinie. Organ instytutu, „Der Auslandsdeutsche”, został rozszerzony przez dołączenie dodatku iskrowego. Tygodniowa korespondencja prasowa jest dla wielu czasopism niezbędnym materiałem informacyjnym w sprawach niemieckiego wychodźstwa i poznawania stosunków zagranicznych.

Wiedza o warunkach bytu rodaków na obczyźnie przenika do szerokich warstw społeczeństw za pomocą dobrane zorganizowanej akcji odczytów, która w ostatnich czasach korzysta z powodzeniem z usług aparatów iskrowych, celowi temu służą również akademickie krajoznawcze wykłady na uniwersytetach w Freiburgu, w Tübingen i w Würzburgu, oraz wystawy. W świeżo otwartej w Sztutgardzie wystawie „Schwäbisches Land” stworzony został staraniem instytutu oddział „Schwaben im Ausland”, przedstawiający działalność Niemców szwabskich zagranicą.

W rozległej tej działalności wyróżnić należy dwa momenty specjalnie zasługujące na uwagę — łączenie w jedną całość jako obiektu badań i opieki wszystkich Niemców zamieszkałych zagranicą bez względu na przynależność państwową, zarówno emigrantów pracujących zarobkowo jak kupców oraz mniejszości narodowe w krajach, które przed wojną wchodziły w skład państwa niemieckiego; przenikające cały kraj, bez różnicy warstw i obozów politycznych, odczucie niezmierniej doniosłości dla przyszłego rozwoju Niemiec, sprawy zachowania jedności z tą częścią społeczeństwa niemieckiego.

Znacznym ułatwieniem przy organizowaniu imponującej sprawnością sieci służby informacyjnej była poważna liczba oświeconych i uspołecznionych jednostek we wszystkich niemal ośro-

kach niemieczyny zagranicą, a także rozgałęziona sieć konsulatów, rozwój prasy i życia społecznego Niemców w granicznych. Wykorzystanie tych atutów jest zasługą organizatorów i współpracowników instytutu. Wybudowanie własnej siedziby wpływie niewątpliwie pomyślnie na dalszy rozwój tej placówki, której praca jest wydatnie popierana przez rząd i społeczeństwo.

CZECHOSŁOWACJA.

Stan przemysłu węglowego i żelaznego na Śląsku Czeskim w pierwszym kwartale 1925 r.

Sytuacja gospodarcza na Śląsku czeskim nie wykazuje poprawy w porównaniu do ostatniego kwartału z r., a w przemyśle węglowym nastąpiło nawet pogorszenie. Objawem zastoju jest wzrost zapasów węgla na zwalach i nieprzerwane zwalnianie górników, w tem pewnej liczby Polaków. Wielu górników pracuje 3 — 4 dni w tygodniu, a ciężkie ich położenie ułatwiło agitację za strajkiem, który wybuchł 30 marca i objął również i inne dziedziny przemysłu. Strajk ten został zlikwidowany 7 kwietnia nie osiągając swego celu t. j. podwyższenia płac robotniczych głównie z powodu krytycznego położenia przemysłu węglowego. Według ogólnej opinii sfer przemysłowych i robotniczych powodem pogorszenia stosunków w tym przemyśle są wysokie podatki, taryfa kolejowa o 50% wyższa niż w innych krajach, wreszcie ciężary socjalne (koszta ubezpieczeń od bezrobocia, inwalidztwa, nieszczęśliwych wypadków i t. p.). Sfery te dążą wspólnymi siłami do uzyskania zniżki taryf, obniżenia ciężarów socjalnych, które są 4 razy większe niż w roku 1914. Wreszcie starają się o zniesienie 10%-go podatku węglowego przynajmniej dla węgla przeznaczonego

na eksport. Względy fiskalne nie pozwalają wszakże rządowi na przyznanie tych ulg.

Wydobycie węgla zmniejszyło się w pierwszym kwartale w porównaniu do ostatniego kwartału zeszłego roku o 11%, przyczem zauważyć można stopniowy spadek wynoszący miesięcznie około 5%. Natomiast produkcja koksu wzrosła prawie o 50%. Wywóz węgla kamiennego zmniejszył się w tym samym czasie o 35%, wywóz koksu zaś o 50%. Zapasy węgla na zwalach wzrosły w okresie sprawozdawczym przeciętnie o 25%, zapasy koksu są tylko o 10%, co przypisać należy zużyciu go na potrzeby dobrze rozwijającego się przemysłu żelaznego.

Redukcja robotników, która w pierwszych 5 miesiącach roku objęła około 5.000 górników, trwa w dalszym ciągu i spodziewać się można, że będzie zwolnionych ogółem około 10.000 górników. Wśród bezrobotnych znajduje się spora liczba obywateli polskich, którzy nie mogąc znaleźć zajęcia na miejscu wracają do Polski lub wyjeżdżają do Francji.

Stan przemysłu żelaznego przedstawiał się dość pomyślnie w okresie sprawozdawczym. Dzięki poważnym zamówieniom otrzymanym z zagranicy, i wobec potrzeb ruchu budowlanego, który nie uległ przerwie wobec łagodnej zimy, można było uruchomić dwa wysokie piece hutnicze w okręgu śląsko-morawskim. Głównym rynkiem zbytu są nadal Niemcy, Rumunia i Austria. W okresie sprawozdawczym nawiązane były próby porozumienia pomiędzy hutami w Czechosłowacji a hutami na Górnym Śląsku, Węgrzech i Jugosławji, w celu uregulowania stosunków eksportowych i wspólnego występowania na rynkach zagranicznych wobec grożącej konkurencji przemysłu żelaznego Francji, Belgji i Anglii.

RUMUNJA.

Kwestja pobytu robotników cudzoziemskich.

Naskutek rozporządzenia z dnia 31 października 1924 r. nastąpiło masowe zwalnianie robotników cudzoziemskich przyczem, wobec krótkiego terminu wypowiedzania prawa pobytu, zwalnianie to działało się ze szkodą nie tylko robotników, ale również przedsiębiorstw.

Zainteresowane związki pracodawców, w szczególności zrzeszenie siedmiogrodzkich przemysłowców, wystąpiły przeto z przedstawieniami i interwencją, co odniosło ten skutek, że zaoszczędzono niektórym przedsiębiorstwom kosztownych i uciążliwych starań i przedłużenie prawa pobytu zatrudnionych w nich cudzoziemców, umieszczonych w urzędowych spisach, nastąpiło automatycznie.

10 czerwca rozpoczęły działalność komisje okręgowe, złożone z pracodawców i robotników, które mają badać w każdym wypadku czy zatrudnienie danej kategorii cudzoziemców jest w danym okręgu uzasadnione. Zezwolenia pobytu udzielane są przez komisje te na rok jeden, co w porównaniu do poprzednich krótkoterminowych zezwoleń stanowi znaczną ulgę dla przedsiębiorstw i dla robotników.

Zasadniczo udzielane są pozwolenia na pobyt do czerwca 1926 wszystkim niezbędnym robotnikom cudzoziemskim oraz niektórym specjalnym kategoriom, np. tym którzy przebywali w Rumunii od 1916 r., ożenili się z rumunkami, są właścicielami nieruchomości i t. p. Ci którym wyznaczony został termin wyjazdu, mają prawo apelować do Komisji migracyjnej (Comisie de migratiune) Ministerstwa Pracy za pośrednictwem właściwego inspektoratu pracy.

Generalny związek przemysłowców w Bukareszcie zebrał statystyczne dane o liczbie zatrudnionych robotników

cudzoziemskich fachowych, z których wynika że jest ich w tym kraju zaledwie około 10 — 000. Ta niewielka stosunkowo liczba pozwala na względne traktowanie podań o przedłużenie pobytu, tembardziej że młody przemysł rumuński w wielu przedsiębiorstwach nie może wprost obejść się bez pomocy cudzoziemców.

(Nachrichtenblatt der Reichsstelle für das Auswanderungswesen, № 13, 1925).

JUGOSŁAWJA.

Ruch emigracyjny w r. 1924.

Komisariat Emigracyjny Królestwa S. H. S. przysłał Urzędowi Emigracyjnemu urzędowe dane statystyczne, dotyczące emigracji w r. 1924. Z danych tych wynika, że liczba emigrantów zwiększyła się dość znacznie w roku ubiegłym w porównaniu do poprzedniego (19,575 osób w r. 1924, 11,473 osoby w 1923r.). Stosunkowo najliczniejsza jest emigracja z gęsto zaludnionego okręgu Vojvodiny, a także z Dalmacji, Kroacji i Sławonii. Około połowy ogólnej liczby emigrujących stanowią Niemcy i Węgrzy. Analabeci stanowią zaledwie około 1% emigrantów. Co się tyczy zawodowego podziału emigracji, widzimy znaczną przewagę rolników, (10,088 osób) co jest objawem naturalnym wobec rolniczego charakteru Jugosławii oraz sporą liczbę osób bez zawodu, utrzymywanych przez żywicieli rodzin (5,248 osób). Liczba kobiet stanowi zaledwie około $\frac{1}{3}$ emigrujących pomimo, że emigracja rozpatrywana ma charakter stały, ustawa emigracyjna Jugosławiańska uważa bowiem za emigrantów jedynie kierujących się do krajów zamorskich. Ta przewaga mężczyzn tłumaczy się zapewne po części słabą stosunkowo ruchliwością kobiet w kraju tym, bliskim muzułmańskiego wschodu, a także nowością niektórych terenów imigracyjnych, w

których emigracja jugosłowiańska dopiero zaczyna się osiedlać.

Najbardziej charakterystyczną cechą emigracji jugosłowiańskiej stanowi, jak sądzić można z otrzymanych danych, jej elastyczność, szybkie przystosowanie się do zmienionych koniunktur emigracyjnych. Ograniczenie emigracji do Stanów Zjednoczonych nie wpływa na zmniejszenie liczby emigrujących do krajów zamorskich, która przeciwnie zwiększa się w ostatnim roku. Gdy w r. 1921 i w 1922 r., Stany Zjednoczone stanowiły niemal wyłączny rynek imigracyjny dla Jugosławii, w r. 1924 — wychodźstwo do tego kraju wynosi zaledwie 18,5% ogólnej liczby (4,130 osób). Natomiast dosięga znacznych względnie liczb

emigracja do Brazylii (7461 osób), do Argentyny (3,941 osób) do Kanady (1,976 osób), do Australji (1,736 osób).

Ruch emigracyjny z Jugosławii kieruje się nawet do krajów, w których imigracja jest dotychczas względnie słaba, jak np. do Chile (182 osoby), do Urugwaju (176 osób), do innych krajów Ameryki Łacińskiej (335 osób).

Reemigrantów powróciło w ubiegłym roku 5,159, czyli że ruch powrotny był pięciokrotnie mniejszy od ruchu emigracyjnego.

Należy zaznaczyć, że statystyka jugosłowiańska obejmuje zarówno obywateli krajowych jak obcych, których udział w ruchu emigracyjnym stanowi w roku ubiegłym 2,337 osób.

II. AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE.

Wzrost produkcji i wydajności pracy.

Minister pracy Davis przedstawił w urzędowym swym organie „Monthly Labor Review” interesujące dane i wnioski o wydajności pracy i o płacach robotniczych w Stanach Zjednoczonych. Począwszy od roku 1921, który był okresem depresji, widoczny jest stały i szybki postęp gospodarczy, o czym świadczy wzrost produkcji, liczby zatrudnionych i płac robotniczych.

W r. 1923 wartość produkcji zwiększyła się w porównaniu do 1921 r. o 38,5%, a jeżeli dla określenia wartości przyjmie się różnicę pomiędzy wartością surowców i fabrykatów jako właściwą miarę wydajności fabryk, wzrost tej wydajności osiągnie 41,1%. Wobec tego, że liczba zatrudnionych w tym czasie wzrosła o 26,2% a płace robotnicze o 34%, stwierdzić musimy,

że praca amerykańska bardzo znacznie zwiększyła swoją wydajność i że płace robotnicze bynajmniej nie pochlaniają nadmiernej części zwiększonego bogactwa ogółu.

Minister Davis zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące przemysłowi amerykańskiemu poczęści właśnie z powodu tego intensywnego tempa produkcji, która w niektórych dziedzinach zaczyna przerastać potrzeby i możliwość zbytu. W przemyśle węglowym kryzys przybrał już dość ostre formy. Wiele kopalń czynnych jest tylko częściowo i znacznie ograniczyło liczbę zatrudnionych robotników. Zdaniem ministra Davisa 40% kopalń zatrudniających 75% robotników wystarczyłoby dla pokrycia całego zapotrzebowania węgla w obecnym stanie rzeczy. Fabryki żelaza i stali przy użyciu całkowitego swego aparatu i personelu robotniczego pokryłyby zapotrzebowanie w ciągu 7 miesięcy, fabryki szyb — w ciągu 17 tygodni. Cha-

rakterystyczne dla życia gospodarczego Stanów są cyfry dotyczące produkcji obuwia. 14% ogólnej liczby 1,542 fabryk produkuje 65% obuwia, a w razie wykorzystania całego aparatu i pełnego czasu pracy pokryłoby z łatwością całe zapotrzebowanie. 47% fabryk pokrywa 32% procent produkcji i przy pełnym wyzyskaniu swych urządzeń dojsłoby mogły do pokrycia 50% produkcji. Pozostałych 38% fabryk produkujących zaledwie 2,5% ogółu produkcji nazywa minister Davis plagą przemysłu i obcinaczami płac. Poważne zagadnienie nadmiernego rozwoju przemysłu wywołującego bezrobocie zwalczane być winno, zdaniem ministra Davisa, nie przez redukcję płac, ale przez rozumną reglamentację produkcji, uwzględniającą interesy całego przemysłu i przez przewagę instynktów społecznych nad wybujałym indywidualizmem gospodarczym.

(„Monthly Labor Review”, № 5, 1925).

Warunki dopuszczenia studentów na zasadzie ustawy imigracyjnej z roku 1924.

Prawo imigracyjne z roku 1924 zastrzega między innemi, że cudzoziemiec, który jest rzeczywiście studentem, liczącym najmniej 15 lat, i który pragnie przybyć do Stanów Zjednoczonych celem prowadzenia studiów naukowych w którejkolwiek instytucji naukowej, uznanej przez rząd, zgóry przez niego wskazanej i potwierdzonej przez sekretarza pracy w Waszyngtonie, zaliczony jest do klasy imigrantów, nie podpadających pod prawo kwoty i jako taki ma prawo do otrzymania odpowiedniej wizy,

Dlatego też wymaganem jest, by student, wybierający się do Stanów Zjednoczonych, zgłosił się do najbliższego konsulatu amerykańskiego i złożył aplikację o wizę, przysługującą imigrantom, nie objętym prawem kwoty. Winien przytem prze-

łożyć konsulatowi potrzebne dowody od uznanej przez rząd danego kraju emigracyjnej instytucji naukowej, następnie pisemne oświadczenie co do kursu naukowego, którego zamierza słuchać, a także dowody, że jedynym celem jego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych jest nauka i że po ukończeniu danego kursu powróci do swego kraju. Pozatem musi wykazać, iż przygotował się odpowiednio pod względem finansowym, by być w możności poświęcić się wyłącznie studjom. Konsulaty amerykańskie posiadają spisy wszystkich szkół i instytucji naukowych amerykańskich, uznanych przez sekretarza pracy w Waszyngtonie i upoważnione są również do wydawania odpowiednich wiz studentom bez odsyłania ich aplikacji do departamentu pracy.

Można tu dodać, że każda zatwierdzona przez rząd szkoła musi zawiadamiać sekretarza pracy o fakcie ukończenia kursu przez studenta imigranta. Wobec tego student, pragnący pozostać po ukończeniu nauki w Stanach Zjednoczonych, obowiązany jest opuścić ten kraj i ponownie starać się o wizę w amerykańskim konsulacie, by sobie zapewnić legalny pobyt w tym kraju.

Student przedstawić winien dowody:

a) Że się kształcił w jednej ze szkół, uznanych przez rząd danego kraju i że wobec tego przysługuje mu tytuł studenta.

b) Że wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych wyłącznie w celach naukowych.

c) Że jest zaopatrzony w odpowiednie fundusze, albo też

d) że jest w posiadaniu zaprzysiężonego zeznania od przyjaciół, czy krewnych w Stanach Zjednoczonych, gwarantujących mu pomoc finansową.

e) Że został przyjęty i zapisał się w jednej ze szkół, czy instytucji naukowych amerykańskich, uznanych przez

rząd, i że ma odpowiednie poświadczenie.

f) Że posiada dostateczną znajomość języka angielskiego, by studjować na kursie, na który się zapisał.

W razie konieczności student otrzyma pozwolenie na pracę zarobkową po kilka godzin dziennie. Ale nie wolno mu podejmować pracy, która mogłaby się stać przeszkodą w jego nauce i uczęszczaniu na wykłady dzienne, albo też któraby stała w sprzeczności z jego zeznaniem przed wyjazdem do Ameryki, iż „wyjeżdża wyłącznie tylko w celach naukowych”.

Biuro Imigracyjne w Washingtonie rozłącza kontrolę nad cudzoziemcami, którzy przybyli do tego kraju w charakterze studentów. Kontrola ta utrzymywana jest przy współudziale szkół i instytucji naukowych, uznanych przez rząd. Zgodziły się one zawiadamiać Biuro Imigracyjne o każdym wypadku niestosowania się studentów do warunków, na podstawie których uzyskali wstęp do Stanów Zjednoczonych.

Zdarza się czasem, że ci, którzy nie mogą otrzymać wizy, a należą do klasy imigrantów, objętych prawem kwoty, wnoszą aplikację do konsulatów amerykańskiego w charakterze studentów. Spodziewają się, iż po przybyciu do Ameryki jako studenci otrzymają pozwolenie na stały pobyt w tym kraju. Płonne to jednak nadzieje. Imigrant student, czy też ten, kto przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na chwilowy tylko pobyt w pewnym interesie, czy z wizytą, nie może zmienić swego charakteru w tym kraju. Tylko ci mają wstęp na stały pobyt w Ameryce, którzy zaopatrzeni są w zwykłą wizę imigracyjną. Student ma tylko wizę, nie podпадаjącą pod kwotę. By uzyskać drugą, zwykłą wizę, musi wnieść aplikację w amerykańskim konsulacie, a zatem musi opuścić Stany Zjednoczone.

Cudzoziemiec, który przybył do tego kraju jako student, nie może zo-

stać obywatelem amerykańskim. Jeżeli wnieśnie aplikację o pierwsze papiery, sprawa jego dostanie się do Biura Naturalizacyjnego, gdzie po przejrzeniu aplikacji wyjdzie na jaw fakt jego nielegalnego pobytu w Stanach Zjednoczonych. O fakcie tym będzie powiadomione Biuro Imigracyjne. Pobyt jego zostanie uznany za złamanie warunków i niebawem będzie on wezwany do opuszczenia kraju. (Dziennik Zjednoczenia, Chicago 24.VI.1925).

MEKSYK.

Możliwości imigracji.

Delegat Urzędu Emigracyjnego p. Szukiewicz powrócił w lipcu z Meksyku, dokąd jeździł dla zbadania miejscowych stosunków i możliwości imigracyjnych. Ze spostrzeżeń jego, rozmów i korespondencji prowadzonych z przedstawicielami rządu meksykańskiego wynika, że Meksyk zasługuje na uwagę jako teren dla osadnictwa rolnego, lecz kierowanie tam wychodźców możliwe jest jedynie wrazie zawarcia z rządem meksykańskim układu, gwarantującego niezbędne dla wychodźców uprawnienia i korzyści.

Obecne warunki imigracji miejskiej.

W obecnych warunkach napływ imigrantów do Meksyku zarówno rolników jak ludności miejskiej, nie jest wskazany. Niemieckie pisma ostrzegają przed imigracją osób poszukujących posad, gdyż rynek pracy jest prześycony i zaledwie 10% przybyłych w ostatnim czasie zdobyło pracę w pierwszym miesiącu. Położenie pozostałych jest bardzo ciężkie. Handlowcy zwłaszcza nie powinni przyjeżdżać bez kontraktu zawartego uprzednio. Wrazie braku kontraktu imigranci posiadacowi winni conajmniej 300 dolarów meksykańskich dla utrzymania się do chwili znalezienia pracy. Niezbędna jest również znajomość języka hisz-

pańskiego i w miarę możliwości angielskiego. Zarobki płacone obecnie nie są wysokie i zapewniają po większej części jedynie pewne minimum egzystencji.

(Nachrichtenblatt der Reichsstelle für das Auswanderungswesen № 14, 1925).

KUBA.

Przepisy imigracyjne.

Ustawa imigracyjna z dnia 15 marca 1902 r. została uzupełniona rozporządzeniem z dnia 2 marca 1925, które zawiera następujące przepisy:

Art. 1. Będzie karany więzieniem każdy sprowadzający do Kuby kobietę, wprost lub za czyjś pośrednictwem, w celu prostytucji lub w innym niemoralnym celu.

Osoba uwiedzona będzie odesłana do kraju pochodzenia zarówno jak jej współnicy, po odbyciu wyznaczonej kary.

Art. 2. Każdy zarządzający domami lub lokalami służącymi prostytucji lub innym niemoralnym celom albo wynajmujący takie domy lub lokale, względnie na jej stan cywilny i nawet jeśli jest pasażerką-kajutową, o ile kobieta ta w jego mniemaniu nie przedstawia gwarancji uznanych za potrzebne.

Art. 3. Komisarz imigracyjny uprawniony jest wzbronić wstępu do kraju przejeżdżającej kobiecie samotnej, bez względu na jej stan cywilny i nawet jeśli jest pasażerką-kajutową, o ile kobieta ta w jego mniemaniu nie przedstawia gwarancji uznanych za potrzebne.

Art. 4. Kobiety poniżej lat 21 nie mają prawa wstępu do kraju, jeżeli nie towarzyszą im rodzice, osoba należąca do rodziny albo upoważniony opiekun. Jeżeli towarzyszami ich podróży są członkowie rodziny nie będący rodzicami albo opiekunowie, rzeczone kobiety obowiązane są przedstawić poświadczone zezwolenie ojcowskie i w każdym wypadku dowieść dokumentami pokrewieństwa lub opiekuństwa tych towarzyszy podróży.

W każdym razie wylądować wolno im jedynie za zgodą komisarza imigracyjnego.

Art. 5. Kobiety zamężne jadące do Kuby posiadać winny zezwolenie męża na tę podróż. W razie gdy mąż mieszka na Kubie, zezwolenie to sporządzone być winno przed władzami imigracyjnymi, którym przedstawione być winno w tym celu odpowiednio poświadczone dokumenty dowodowe.

Art. 6. W rozumieniu ustawy imigracyjnej osoby obu płci, które nie ukończyły 21-go roku, uważane są za małoletnie.

Art. 7. Maksymalnym wiekiem, do którego wolno imigrować na Kubę, jest lat 60. Wyjątek stanowią osoby, co do których, według mniemania komisarza imigracyjnego, obawa stania się ciężarem dla państwa wydaje się wyłączona,

Art. 8. Tak zwany włóczęgom (globe-trotters) przybywającym do portów Republiki, wstęp do kraju może być wzbroniony według uznania komisarza.

Art. 9. Przedsiębiorcy sprowadzający do Republiki artystów na zasadzie kontraktu winni poprzednio złożyć na ręce odnośnych władz imigracyjnych odpowiednią kaucję oraz całkowity spis tych artystów wraz z fotografiami i rysopisami.

Art. 10. Imigranci, którzy usiłują dostać się w sposób nielegalny do innego zaprzyjaźnionego państwa i stamtąd zwrócenie są na Kubę, będą wysłani z powrotem do kraju pochodzenia...

Art. 11. Wszyscy imigranci, którzy zostali skazani na jeden rok lub więcej więzienia będą wysłani z powrotem do kraju pochodzenia jako „niepożądani” bez względu na długość pobytu ich na Kubie...

Art. 12. Imigrantom, których moralność jest wątpliwa lub którzy popełnili przestępstwo na Kubie, nie będą

wydane, nawet w razie darowania karty, papiery obywatelskie.

Art. 13. Każda osoba, ładująca w porcie Kubańskim, może być według uznania komisarza imigracyjnego poddana stwierdzeniu tożsamości za pomocą daktylograficznych odcisków.

Art. 14. Osoby, przekraczające ustawy i przepisy imigracyjne, będą wysłane z powrotem do kraju pochodzenia. Jeżeli przekroczenie nastąpi przed upływem pierwszych pięciu lat pobytu na Kubie, odesłanie do kraju pochodzenia odbywa się na koszt towarzystwa okrętowego, które przywiozło danego imigranta na Kubę. Po upływie tego terminu podróż powrotna odbywa się na koszt państwa.

(Nachrichtenblatt der Reichsstelle für das Auswanderungswesen № 13 1925).

BRAZYLJA.

Rynek pracy i ceny ziemi w Paranie.

Zgodnie z informacjami, nadesłanymi przez delegata Urzędu Emigracyjnego, p. Warchałowskiego, rynek pracy w Paranie jest ograniczony, wobec specjalnej struktury ekonomicznej tego stanu, w którym rozwinęła się przeważnie drobna własność ziemska. W obecnej chwili zauważyć się daje nadmiar podaży rąk roboczych, warunki pracy najemnej nie są przeto dla naszego wychodźstwa sprzyjające. Pewne pole, oczywiście ograniczone ze względu na szczupłą pojemność rynku, mieliby rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, o ile nie będą mieszkali w Kurytybie, lecz pójdą do mniejszych osiedli, a zwłaszcza na kolonje.

Ceny ziemi przy linii kolejowej dochodzą dzisiaj do 200 złotych za hektar; w pewnej odległości, zależnie od tego czy ziemia leży bliżej lub dalej od drogi kołowej, ceny wahają się od 50 do 100 złotych za hektar; z lasem przebrany o połowę mniej. W dalszych okolicach nabyć można jeszcze

ziemię po 20 złotych za hektar, niekiedy taniej.

Ziemia zdalna na kolonizację znajduje się przeważnie w rękach spółek prywatnych, które jednak kolonizację się nie zajmują, lecz poszukują nabywców na większe kompleksy. Jedyne przedsiębiorstwo kolonizujące rozprzestrzenia tereny w porzeczu Parany w pobliżu linii Sorocabana, po wygórowanej cenie 60 złotych, a w razie kredytowania podnosi cenę prawie w dwójnasób. Ziemia ta są pierwszorzędnej jakości.

Ponadto prowadzi kolonizację kolej Sao Paulo Rio Grande w dorzeczu Iguassu poniżej kolonii Cruz Machado, w odległości 60 do 100 kilometrów od linii kolejowej. Ziemię tę kupują głównie starzy koloniści, którzy mają tę wyższość nad nowymi przybyszami, że posiadają gotówkę i doświadczenie w gospodarstwie miejscowem.

Rząd federalny udziela swym imigrantom pewnych ułatwień, między innymi zapewnia im bezpłatny przewóz parowcami i kolejami z portu brazylijskiego do kolonii. Wszakże w obecnych warunkach, do czasu odpowiedniego zorganizowania sprawy, większy dopływ imigrantów nie byłby wskazany, gdyż wobec wolnego tempa dzisiejszej kolonizacji, łatwo utworzyć się może zator i wychodźcy będą narażeni na wegetowanie w barakach w ciągu całych miesięcy i przejadanie przywiezionej gotówki w oczekiwaniu na odmierzenie ziemi i nadziały.

ARGENTYNA.

Imigracja kobiet.

Argentyńskie władze imigracyjne, w celu ochrony samotnych dziewcząt przed grożącym niebezpieczeństwem prostytucji, dają im do wyboru bądź zawarcie ślubu pod ich kontrolą, bądź przyjęcie pracy, dającej gwarancję uczciwego otrzymania, bądź znaleźć

nie utrzymania, za które poselstwo kraju ich pochodzenia przyjmuje pełną gwarancję, bądź wreszcie powrót do kraju. System ten, według danych cytowanych przez „Nachrichtenblatt der Reichsstelle für das Auswanderungswesen” № 14, daje dobre wyniki w walce z handlem kobietami i dziećmi. W przeszło stu wypadkach zostało ustalone, że przybyłe dziewczęta jechały do osób, żyjących z prostytucji.

Co się tyczy imigracji dziewcząt polskich, chronione są one ponadto przez przyjęty przez Urząd Emigracyjny od kwietnia 1924 system udzielania pozwoleń na paszporty emigracyjne dla kobiet samotnych poniżej lat 25 jedynie w razie przedstawienia wezwania krewnych lub pracodawcy, zaświadczonego przez wydział konsularny przy poselstwie polskiem w Buenos Ayres.

PARAGWAJ.

Nowy dekret w sprawie imigracji.

Dekret № 2,0173 z dnia 24 lutego 1925 r. wprowadza pewne zmiany w istniejących przepisach imigracyjnych, a mianowicie ściślejszą kontrolę i selekcję przybywających, na wzór zarządzeń wprowadzonych w Brazylii z Argentynie.

Imigranci posiadać winni w myśl dekretu następujące dokumenty:

1. Dowód tożsamości z fotografią (paszport) wizowany przez właściwego konsula paragwajskiego.

2. Świadcstwo zawodu.

3. Zaświadczenie władz sądowych lub policyjnych, że imigrant nie był karany w ciągu ostatnich pięciu lat za przestępstwo przeciw moralności

publicznej lub ładu społecznemu, za uszkodzenie ciała lub przywłaszczenie cudzej własności.

Dokumenty wymienione pod № 2 i 3 winny być bezpłatnie uwierzytelnione przez konsula paragwajskiego.

Konsulowie paragwajscy nie będą udzielali wiz:

- a) osobom cierpiącym na trąd, trachomę, tuberkuły i inne choroby niszczące zdolność zarobkowania;

- b) niemowom, osobom niewidomym, głuchym i słabego umysłu;

- c) żebrakom, przestępcom;

- d) nałogowym pijakom;

- e) osobom mającym więcej niż 60 lat, o ile nie posiadają dzieci, wnuków lub małżonka, zamieszkałych w Paragwaju;

- f) kobietom mającym więcej niż 40 lat, nie posiadającym oparcia w rodzinie;

- g) anarchistom i handlarzom żywym towarem.

Pragnący imigrować przedstawić winni konsulowi paragwajskiemu dowody, że nie należą do żadnej z powyższych kategorii. W niektórych wypadkach stosowanie postanowień wymienionych w ustępach a) i g) może być uchylone, przez urząd imigracyjny w Asuncion, o ile poprzednio uzyskane będzie pozwolenie na wjazd do kraju.

Rząd paragwajski udziela bezpłatnego przejazdu i przewozu bagażu z miejsca przybycia do stacji kolejowej lub wodnej najbliższego miejsca przeznaczenia. Zamiar korzystania z tego ułatwienia winien być podany do wiadomości właściwego konsula paragwajskiego i przez niego zaprotokółowany.

(Nachrichtenblatt der Reichsstelle für das Auswanderungswesen № 13 1925)

III. AFRYKA.

KONGO BELGIJSKIE.

Widoki emigracji.

Według informacji, które nadesłał konsulat polski w Brukseli, kolonizacja Kongo Belgijskiego jest jeszcze słabo rozwinięta. Ilość europejczyków znajdujących się tam obecnie nie przekracza 10.000, z czego połowa przypada na belgijczyków. Kongo nie jest w obecnych warunkach terenem masowej i zorganizowanej imigracji. Możliwym jest tylko zatrudnienie pewnej liczby inteligencji — techników, mechaników i t. p. na posadach prywatnych, gdyż na posady rządowe przyjmowani są w ostatnich czasach wyłącznie obywatele belgijscy.

Uzyskanie posady prywatnej przedstawia jednak duże trudności nawet dla belgijczyków, gdyż podaż jest zazwyczaj większa od popytu. Cudzoziemcy mają szanse otrzymania posady, o ile są na miejscu w Belgji, mogą wykazać swoje zdolności i osobiste zabiegać u dyrekcji towarzystw, których centrale znajdują się w Belgji. Wymagana jest prawie zawsze dobra znajomość francuskiego i po części angielskiego, oraz dobre rekomendacje. Kandydaci przechodzą przez oględziny lekarskie dla zbadania stanu zdrowia i wytrzymałości w klimacie tropikalnym. Kontrakt zawierany jest na 30 miesięcy, przyczem podróż w obie strony, wyekwipowanie,

mieszkanie i utrzymanie opłaca pracodawca.

Emigracja rolników, kupców i wolnych zawodów jest zasadniczo dozwolona, gdyż wstęp cudzoziemców do Kongo nie jest ograniczony przepisami. W rzeczywistości wszakże emigracja tego rodzaju prawie nie istnieje. Europejczyk przyjeżdżający bez zapewnionej posady posiadać musi pewien kapitał na podróż i na instalację (ziemię można otrzymać prawie darmo). Przytem nie stwierdzono dotychczas czy klimat Konga belgijskiego nadaje się na stałą emigrację europejczyków. Powszechnie stosowanym środkiem zabezpieczającym od febry jest codzienne zażywanie chininy. Używanie tego środka przez szereg lat może wszakże wywrzeć ujemne skutki na ogólnym stanie organizmu.

W Brukseli i w Antwerpii znajduje się sto kilkadziesiąt towarzystw posiadających w Kongo przedsiębiorstwa kolejowe, transportowe, kopalniane, handlowe, rolne. Osoby posiadające odpowiednie warunki zwrócić się powinny do tych towarzystw o bliższe informacje. Adresy ich posiada Konsulat Polski w Brukseli i Urząd Emigracyjny.

Zapotrzebowania robotników niewykwalifikowanych w Kongo niema, gdyż do zwykłych prac używa się murzynów.

IV. AUSTRALJA.

Widoki imigracji dla polskich wychodźców.

Konsulat generalny w Sydney komunikuje, że zauważyć się daje zwiększony napływ polaków z Dalekiego Wschodu do Australji. Niektórzy z przybyłych nie znają języka angielskiego i nie posiadają niezbędnych

środków na utrzymanie, wobec czego mogą być narażeni na niepowodzenie. Ze względu na panującą stagnację w przemyśle australijskim przedsiębiorcy ograniczają ilość rąk roboczych.

Dlatego Konsulat Polski w Charbinie i Komitet Polski w Szanghaju,

dostały wskazówki, że jedynie rzemieślnicy fachowi, znający dostatecznie język angielski i posiadający nie mniej niż 50 f. szt. w gotówce po opłaceniu kosztów podróży, otrzymywać mogą paszporty i wizy do Australji. Władze australijskie wymagają od nowoprzybyłych posiadania conajmniej 40 f. szt. Dla zapewnienia utrzymania do chwili znalezienia odpowiedniej pracy pożądanem jest jednak posiadanie nieco większej sumy.

Wychodzący zaopatrzeni być winni w paszporty zawizowane przez konsulat angielski. Warunkiem otrzymania wizy jest prócz paszportu świadectwo lekarskie, opłacony bilet okrętowy,

umiejętność czytania i pisania w jakimkolwiek języku oraz wyżej wymieniona suma pieniędzy, która w razie wyjazdu rodzin liczniejszych winna być odpowiednio większa. Suma ta służy za dowód, że imigrant nie stanie się ciężarem dla Rządu. Wystarczającym dowodem jest również list od krewnego, zapewniający utrzymanie.

Wobec wysokich kosztów podróży i niepewności znalezienia pracy należy bardzo ostrożnie traktować sprawę ewentualnego wyjazdu do Australji, który połączony jest zawsze z pewnem ryzykiem, tembardziej że popyt na pracę jest obecnie ograniczony.

V. AZJA.

MEZOPOTAMJA.

Wiertacze polscy.

Konsul polski w Jerozolimie, zetknął się przy okazji pobytu swego w Bagdadzie z polskimi wiertaczami zatrudnionymi w kopalniach nafty „Anglo-Persian Oil Co, w Naft-Khanie koło Kenikina. Ludzie ci zostali sprowadzeni z Polski w roku zeszłym. Urząd Emigracyjny udzielił pozwolenia na ich rekrutację na podstawie

przedstawionych kontraktów i zawiadomił o tem konsulat polski w Jerozolimie, w którego okręgu leży Mezopotamja, prosząc o roztoczenie opieki.

Z rozmów prowadzonych z wiertaczami, którzy pracują w Anglo-Persian Oil Co, w liczbie około 12, wynika, że są na ogół zadowoleni, pomimo że praca i życie w klimacie i w otoczeniu mezopotamskiem są ciężkie.

Dział Urzędowy.

I

Rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Państwowej Rady Emigracyjnej.

z dnia 8 lipca 1925 r.

(Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z d. 31 lipca 25 r. № 76. poz. 535.)

Na podstawie art. 15, 18 i 29 dekretu z dnia 3 stycznia 1918r. o tym-

czasowej organizacji Władz Naczelných (Dz. P. K. P. № 1 poz. 1) oraz na podstawie art. 5 ustawy z dnia 4 listopada 1920 r. w przedmiocie uregulowania spraw dobrowolnej i przymusowej emigracji ludności (Dz. U. R. P. № 108 poz. 707) zarządza się co następuje:

§ 1. Przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej tworzy się Państwową Radę Emigracyjną, jako organ doradczy i opiniodawczy.

§ 2. Do zakresu działania Państwowej Rady Emigracyjnej należy wydawanie opinii w sprawach poddanych pod jej obrady przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, a dotyczących:

- a) polityki emigracyjnej, reemigracyjnej;
- b) projektów ustawodawczych w powyższych sprawach;
- c) projektów konwencji międzynarodowych w sprawach emigracji, re-emigracji i imigracji;
- d) udzielania koncesyj na przewóz emigrantów.

§ 3. Państwowa Rada Emigracyjna składa się:

a) z 6 członków mianowanych na wniosek Dyrektora Urzędu Emigracyjnego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej z pośród osób, pracujących teoretycznie lub praktycznie w zakresie emigracji;

b) z 3 przedstawicieli centralnych zawodowych organizacji robotniczych, które Minister Pracy i Opieki Społecznej do udziału w Państwowej Radzie Emigracyjnej powoła;

c) z 3 przedstawicieli najważniejszych organizacji społecznych, działających w zakresie opieki nad emigrantami które Minister Pracy i Opieki Społecznej do udziału w Państwowej Radzie Emigracyjnej powoła.

W pracach Państwowej Rady Emigracyjnej biorą stały udział z głosem doradczym przedstawiciele Ministrów Przemysłu i Handlu, Reform Rolnych, Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Nadto Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej przysługuje prawo powoływania każdorazowo z głosem doradczym do udziału w pracach Państwowej Rady Emigracyjnej rzeczoznawców.

§ 4. Na posiedzeniach Państwowej Rady Emigracyjnej przewodniczy Minister Pracy i Opieki Społecznej,

względnie wyznaczony przez niego zastępca.

§ 5. Posiedzenia Państwowej Rady Emigracyjnej odbywają się w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na dwa miesiące.

Nadto Minister Pracy i Opieki Społecznej zwołuje nadzwyczajne zebranie Rady Emigracyjnej na życzenie $\frac{1}{4}$ jej członków.

§ 6. Dla prawomocności posiedzenia Państwowej Rady Emigracyjnej konieczną jest obecność 5 jej członków oraz przewodniczącego lub jego zastępcy.

Uchwały Rady zapadają zwykłą większością głosów z przewagą głosu przewodniczącego w razie równości głosów.

§ 7. Kadencja Państwowej Rady Emigracyjnej trwa 3 lata. Odwołanie poszczególnych członków Państwowej Rady Emigracyjnej przed upływem tego terminu w wypadkach regulaminem przewidzianych należy do Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Na miejsce ustępującego członka Rady Minister Pracy i Opieki Społecznej powołuje innego.

§ 8. Opuszczenie przez członka Państwowej Rady Emigracyjnej 2 kolejnych posiedzeń bez podania powodów pociąga za sobą wykluczenie tego członka ze składu Rady.

§ 9. Członkowie Państwowej Rady Emigracyjnej pełnią swe obowiązki honorowo. Członkowie zamieszkali w Warszawie otrzymują za przejazdy na posiedzenia Rady zwrot kosztów podróży w wysokości wartości biletu kolejowego II klasy; nadto zamieszkali w Warszawie członkowie otrzymują diety według norm ustalonych dla urzędników państwowych VI st. si., względnie dla stopnia służbowego, posiadanego przez członka Rady.

§ 10. Wykonanie niniejszego rozporządzenia oraz zatwierdzenie regulaminu, opracowanego przez Państwo-

wą Radę Emigracyjną powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 czerwca 1921 r. o utworzeniu Państwowej Rady Emigracyjnej (Dz. U. R. P. № 64 poz. 403) oraz § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 października 1924 r. w sprawie zakresu działania i organizacji Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. № 94 poz. 873).

Prezes Rady Ministrów: w z.
W. Raczkiewicz.

Minister Pracy i Opieki Społecznej:
F. Sokal.

II.

Informacje dla reemigrantów o kupnie ziemi w Polsce.

Reemigrantom, którzy po przyjeździe do kraju pragną nabyć ziemię z parcelowanych majątków, Urząd Emigracyjny podaje następujące informacje wstępne:

Parcelację majątków państwowych przeprowadzają Okręgowe i Powiatowe Urzędy Ziemskie, parcelację majątków prywatnych, pod kontrolą Urzędów Ziemskich, banki, spółki ziemskie lub inne instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Reform Rolnych, oraz sami właściciele majątków. Zaznacza się, że na uzyskanie nadziału ziemi z parcelacji majątków państwowych, reemigranci liczyć mogą tylko wyjątkowo, gdyż majątki te są już na wyczerpaniu.

Majątki parcelowane prywatnie położone są przeważnie we wschodniej części kraju, a więc w województwach: Wileńskim, Białostockim, Nowogródzkim, Poleskim, Lubelskim, Wołyńskim, Tarnopolskim, Lwowskim i Stanisławowskim. Grunta o

najlepszej jakości gleby znajdują się w pięciu ostatnich województwach.

Prócz tego są również do nabycia w województwach Poznańskim i Pomorskim różnej wielkości majątki b. kolonistów niemieckich, znajdujące się w wysokim stanie kultury rolnej i posiadające przeważnie zabudowania gospodarskie. Majątki te sprzedawane są przez Komitet Likwidacyjny w Poznaniu i Okręgowe Urzędy Ziemskie w Poznaniu i Grudziądzu.

Cena ziemi zależy od jakości gleby i położenia. Najniższa cena wynosi około 60 złotych, najwyższa dochodzi do 800 i więcej złotych za hektar, przy nabywaniu w większych kompleksach. Nabywanie większych kompleksów możliwe jest przez grupy osadnicze reemigrantów. Ceny drobnych parceli z zabudowaniami, są odpowiednio wyższe. Parcele, wystawione na sprzedaż w województwach wschodnich, przeważnie nie posiadają budynków gospodarskich, co przy zamiarze kupna ziemi należy mieć na uwadze; województwa te odznaczają się jednak dość znaczną obfitością lasów, co daje możliwość nabycia budulca i postawienia potrzebnych zabudowań. Przy regulowaniu należności za ziemię kupioną z parcelacji prywatnej można często otrzymać ulgi w formie spłat ratalnych; sposób spłacania należności ratami zależy od umowy z osobą, parcelującą majątek.

Reemigrant, zamierzający nabyć ziemię w obranej przez siebie okolicy, powinien zwrócić się najpierw pisemnie lub ustnie do najbliższego Okręgowego lub Powiatowego Urzędu Ziemskiego z prośbą o powiadomienie, w której miejscowości i na jakich warunkach są do nabycia parcele. Informacyj takich udzielają także instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Reform Rolnych do przeprowadzania parcelacji. Po otrzymaniu informacji, że są parcele do sprzedania, należy udać się do wskazanej przez Urząd

Ziemski lub instytucję miejscowości i obejrzyć parcelę osobiście.

Do zawierania kontraktu kupna należy przystępować dopiero po obejrzeniu parceli.

Następujące dokumenty są niezbędne przy nabywaniu ziemi z parcelacji majątków prywatnych: 1) świadectwo obywatelstwa polskiego, wydane w urzędzie gminnym, w magistracie lub w starostwie. Pożądane jest zaznaczenie w świadectwie, że reflektujący na kupno jest małorolny lub że ziemi nie posiada;

2) Zaświadczenie, że reflektujący na kupno ziemi jest rolnikiem lub że zna się na uprawie roli. Zaświadczenie takie może otrzymać reemigrant, pochodzący ze wsi, nawet jeżeli przez czas dłuższy pracował w mieście jako robotnik lub rzemieślnik.

Instytucje fachowe takie jak Kółka Rolnicze lub Towarzystwa Ziemskie wydawać mogą zaświadczenie tego rodzaju.

Oba dokumenty powyższe należy przedstawić właścicielowi lub instytucji parcelującej ziemię. Właściciel ze swej strony okazać winien pozwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego na parcelację. Jeżeli reemigrant decyduje się kupić ziemię, zostawia swoje zaświadczenia u właściciela, który przesyła je do Okręgowego Urzędu Ziemskiego do przejrzania. Po sprawdzeniu dokumentów Okręgowy Urząd Ziemski wydaje zaświadczenie, które uprawnia do zawarcia kontraktu kupna — sprzedaży i do formalnego przewłaszczenia ziemi.

Niżej wyszczególnione Urzędy Ziemskie i instytucje są powołane do przeprowadzania parcelacji i udzielają informacji osobom, reflektującym na kupno ziemi:

1. Okręgowe Urzędy Ziemskie

w Warszawie, Piotrkowie, Lublinie, Białymstoku, Kielcach, Krakowie, Lwowie, Łucku, Brześciu n/B., Grodnie,

Wilnie, Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach.

2. Powiatowe Urzędy Ziemskie

w Warszawie, Mławie, Przasnyszu, Ciechanowie, Makowie, Pułtusk, Mińsku Mazowieckim, Grójcu, Łowiczu, Skierniewicach, Rawie, Płocku, Sierpcu, Rypinie, Lipnie, Aleksandrowie Kujańskim, Włocławku i Kutnie;

w Piotrkowie, Łodzi, Łęczycy, Łasku, Radomsku, Kaliszu, Koninie, Kole, Turku, Sieradzu i Wieluniu;

w Lublinie, Puławach, Lubartowie, Chełmie, Janowie Lubelskim, Zamościu, Biłgoraju, Krasnymstawie, Tomaszowie, Hrubieszowie, Siedlcach, Garwolinie, Węgrowie, Sokołowie, Janowie Podlaskim, Białej Podlaskiej, Łukowie, Radzyniu i Włodawie;

w Kielcach, Radomiu, Opocznie, Końskiem, Kozienicach, Wierzbniku, Opatowie, Sandomierzu, Częstochowie, Jędrzejowie, Busku, Miechowie, Pińczowie, Olszku i Zawierciu;

w Krakowie, Wadowicach, Nowym Sączu, Jasle, Tarnowie, Przemyśle, Rzeszowie, Tarnobrzegu, Sanoku, Jarosławiu i Samborze;

we Lwowie, Kamionce, Strumiłowej, Rawie Ruskiej, Złoczowie, Tarnopolu, Brzeżanach, Czortkowie, Kołomyji, Stanisławowie, Stryju i Buczaczu.

w Łucku, Równem, Dubnie, Kowlu, Włodzimierzu Wołyńskim, Krzemieńcu, Lubomli i Horochowie;

w Pińsku, Brześciu n/B., Żunińcu, Kobryniu, Prużanach, Kosowie, Drohiczynie, Kamieniu Koszyrskim i Sarnach;

w Nowogródku, Wołkowysku, Słonie, Baranowiczach, Nieświeżu, Stołpcach, Grodnie, Lidze, Wołożynie, Wilnie, Oszmianie, Święcianach, Opsie, Głębokiem, Duniłowiczach i Wilejce;

w Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim, Lesznie, Zbąszyniu, Jarocinie; w Gnieźnie, Inowrocławiu, Wągrowcu i Bydgoszczy;

w Grudziądzu, Toruniu, Starogardzie

dzie, Brodnicy, Chojnicach i Wejherowie;

w Katowicach, Rybniku, Lublińcu, Cieszyńcu i Pszczynie.

Powiatowe Urzędy Ziemskie obejmują przeważnie po kilka powiatów sąsiednich.

3. Instytucje i Banki, Spółki Ziemskie:

a) rządowe:

Państwowy Bank Rolny — Warszawa, ul. Trauguta 11.

Komitet Likwidacyjny — Poznań, Aleja Marcinkowskiego 22 (działalność Komitetu obejmuje cały byłą zabór pruski).

b) prywatne:

Zjednoczenie Towarzystw Parcelacyjnych — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 33 (działalność Zjednoczenia rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej).

Ziemski Bank Kredytowy — Lwów, ul. 3-go Maja 5 (parceluje na terenie województw małopolskich).

Polskie Biuro Parcelacyjne — Lwów, ul. Bourlarda 2 (przeprowadza parcelację majątków w województwach: Lwowskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim).

Spółdzielnia Związku Ziemian — Warszawa, ul. Kopernika 30 (działalność Spółdzielni rozciąga się na byłą zabór rosyjski).

Bank Ziemian — we Lwowie (działalność jego rozciąga się na teren województw Małopolski).

Towarzystwo Kresów Wschodnich — w Warszawie, ul. Chmielna 21 (parceluje na terenie województw: Poleskiego, Wołyńskiego i Nowogródzkiego).

Spółka Parcelacyjno - Osadnicza „Sparos” — Warszawa, ul. Składowa 2, (działalność spółki rozciąga się na

b. zabór rosyjski i Małopolskę Wschodnią).

Spółka Parcelacyjna Ziem Zachodnich — w Poznaniu, (działa na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego).

Bank Osadniczy — w Poznaniu, ul. Gwarna 18 (parceluje na terenie województwa Poznańskiego i Pomorskiego).

U w a g a: Ostrzega się reemigrantów przed wchodzeniem w jakiegokolwiek układy z t. zw. pełnomocnikami parcelacyjnymi, doradcami i t. p. pośrednikami.

Czerwiec, 1925 r.

Urząd Emigracyjny
Warszawa, Królewska 23

III.

Ostrzeżenie emigrantów przed złodziejami.

Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów, aby mieli się na baczności przed złodziejami i oszustami, którzy kręcą się w pobliżu urzędów, konsulatów, biur okrętowych i na dworcach kolejowych, ofiarując swe usługi w znalezieniu mieszkania, wskazaniu potrzebnego urzędu, kupnie karty okrętowej i starają się wyłudzić pieniądze od łatwowiernych wypróbowanymi sztuczkami, na które ludzie nieświadomi często złapać się dają.

W celu ostrzeżenia emigrantów podaje się poniższy opis sposobów najczęściej używanych przez złodziei:

Emigranci bywają okradani:

1) Na tak zwane „zgubne”: jeden ze złodziei nawiązuje znajomość z upatrzonym emigrantem. Drugi złodziej gubi umyślnie woreczek lub paczkę, którą podnosi pierwszy, idący w towarzystwie emigranta, zalecając milczenie, a potem podział znalezionych pieniędzy. Po chwili osobnik, który „zgubił” (podrzucił) paczkę,

zwraca się z zapytaniem, czy idący za nim nie znaleźli jej, wspólnik jego oczywiście zaprzecza, lecz ten żąda okazania posiadanych pieniędzy, co wspólnik chętnie robi, proponując to samo nowemu znajomemu. Emigrant pokazuje swoje pieniądze, które złodziej po obejrzeniu zwraca mu, zawiązując je w papier; robi to bardzo zręcznie, **ale pieniądze wyjmuje, a na ich miejsce wkłada kawałki gazet,**

2) Na „sekretnarza”: jeden ze złodziei zawiera znajomość z upatrzonym emigrantem, twierdzi, że i on również wyjeżdża i właśnie idzie po wizę i że ma znajomego sekretarza konsula, który ułatwi mu formalności i przyspieszy wydanie wizy. W tym celu wprowadza emigranta do jakiegokolwiek domu (gdzie uprzednio wszedł jego wspólnik), tam na klatce schodowej zaczepia tego wspólnika, tytułując go „panem sekretarzem” lub konsulem i prosząc o pomoc przy wyrobieniu wizy. Wspólnik, zwany sekretarzem, przegląda papiery i pieniądze potrzebne do zapłacenia wizy, wkłada je w kopertę i oddaje temu, który przyprowadził emigranta, z zapewnieniem, że za chwilę wróci i wizę wyda. To samo robi z emigrantem na skutek prośby swego wspólnika, **lecz pieniądze niepostrzeżenie wyjmuje, oddając zaklejoną kopertę z do-**

kumentami, poczem jeden jak i drugi znikają.

3) Na „brylanty”: po zawarciu znajomości z upatrzonym emigrantem złodziej zatrzymany jest przez ubranego biednie, udającego przeważnie zbiega z Rosji, drugiego złodzieja, który proponuje pierwszemu kupno złotej dziesięciorubłówki za bardzo niską cenę. Monetę nabywa wspólnik-złodziej. Obecny przy tej transakcji emigrant często zapytuje, czy i jemu nie sprzedanoby takich monet. Wówczas „zbieg z Rosji” oświadcza, że ma bardzo cenne brylanty do sprzedania tanio i pokazuje je emigrantowi. Zachęconego do kupna prowadzą do „jublera” dla sprawdzenia wartości brylantów. Przed najbliższym sklepem jubilerskim oczekuje trzeci wspólnik-złodziej, zwykle bez kapelusza, co pozornie wygląda tak, jak gdyby stał przed własnym sklepem. Do niego zwracają się wspólnicy-złodzieje, on ocenia brylanty, oczywiście bardzo wysoko. Po tej manipulacji wciągnięty podstępnie emigrant kupuje, za wszystkie posiadane pieniądze, a często nawet za własne kosztowności zwykle szkiełka szlifowane.

*Urząd Emigracyjny,
Warszawa, Królewska 23.*

Lipiec 1925 r.

B i b l i o g r a f j a.

B R A Z Y L J A.

Ministerio da Agricultura, Industria e Commercio, Directoria Geral de Statistica. — Recenseamento do Brazil, realizado em 1 de Setembro de 1920, Rio de Janeiro 1922.

Ministerio da Agricultura, Industria e Commercio, Directoria do Servico de Povoamento. — Decreto № 9081, de 3 de Novembro de 1911. Rio de Janeiro, 1912.

Dekret № 6455 z dnia 19 kwietnia 1907. — Zasady Kierownicze Służby Zaludnienia kraju. Rio de Janeiro, 1907.

Ministério Da Agricultura, Industria e Commercio. — Serviço de Povoamento. Rio de Janeiro, 1922.

Boletim do Ministerio da Relacoes. — Estabelecimento de imigrantes europeos no Brasil. Dezembro de 1921, Rio de Janeiro 1922.

Decreto N. 2400 de 9 de Julho de 1913. Manda observar a consolidação das leis, decretos e decisões sobre a imigração, colonização a patronato agrícola. São Paulo, 1913.

Ministerio da Agricultura, Industria e Commercio, Directoria do Servico de Povoamento. — Resumo dos dispositivos regulamentares, referentes aos servicos de imigração do Bazi. Rio de Janeiro, 1919.

Legge 18 ottobre 1922 dello Stato di San Paulo, che istituisce i tribunali rurali in tutti i distretti — (Publicazioni del Commissariato Generale dell'Emigrazione, Seria B, Roma).

Commissariato Generale Dell'Emigrazione. Tomaso Perassi. — La Convenzione di Lavoro ed Emigrazione fra l'Italia ed il Brasile. Roma, 1921

Departamento Estadual do Trabalho. Seção de Informacoes. — Accidenti sul Lavoro legge e Regolamento. Sao Paulo, 1919.

Departamento Estadual do Trabalho. Accidentes do Trabalho. Jurisprudencia Varias Informacoes. Sao Paulo, 1919.

Departamento Estadual do Trabalho. Os Accidentes do Trabalho em 1918—1919. Sao Paulo, 1921.

Departamento Estadual do Trabalho. Accidentes do Trabalho. Considerações sobre applicação da lei. Sao Paulo, 1920

Departamento Estadual do Trabalho. Mercado de Trabalho. Salarios, procuras aviso aos trabalhadores, precos de terras, arrendamento de terras informacoes sobre municipios, etc. Sao Paulo 1922.

Departamento Estadual do Trabalho. Dados para a Historia da Imigração a da Colonização em Sao Paulo. Sao Paulo, 1916.

Departamento Estadual do Trabalho a Imigração e as Condições do Trabalho em Sao Paulo. Sao Paulo, 1915.

Secretaria da Agricultura, Commercio e Obras Publicas do estado de a Sao Paulo. Directoria de Industria e Commercio. O Cafe Estatisticaz de producao e exportacao 1918. Sao Paulo, 1919.

Secretaria da Agricultura, Boletim do Departamento Estadual do Trabalho. Sao Paulo, 1921, 1922.

L'emigrazione italiana nel Brasile nei risultati di un'inchiesta della Camera Italiana di Commercio di San Paulo, 1924 (Biblioteca del, Bollettino del, Emigrazione). Dr. Belisario Panna — Saneamento do Brasil.

Dr. Souza Aranzo — A Profilacia Ruzal.

Alberti Rangel — Inferno Verde.
— Inferno Secco.

Alberti Rangel — Inferno Central.

Les negociations italo-bresiliennes sur l'emigration („Informations Sociales", Genève, 2 fevrier 1925).

L'emigrazione italiana al Brasile (F. Geraci, „L'Idea Coloniale", Roma, 14 febbraio 1925).

Le benemerenze dell'emigrazione italiana in Brasile (Magg. C. Salvi, „Rivista Mensile del V Corpo d Armata. Trieste, № 3, 1925).

Luciano Magrini. Un Sepolcro di Vivi. L'wssalto alla foresta, Il Brasile e gli emigranti. L'accordo emigratorio italo-bresiliano. Gli Italiani a San Paulo Citta paulistare (Corriere della Sera, Milano, 8, 12, 14, 20 Novembre, 9, 4 e 19 Dicembre 1924).

Mensagem Presidencial Estado do Parano, Curitiba 1923.

Dekret № 3390 vom 30 Dezember 1911, Allgemeine Vorschriften für die Kolonien des Staates Binás Geraes. Dello Horizonte 1912.

Rio Grande Do Sul. Koenigswald San Paulo 1898.

Reise Führer von Europa nach Brasilien H. J. Reimers.

Ratschläge für Auswanderer nach Südbrasilien — Dr. Jannasch, Berlin 1918.

In den deutschen Urwaldschneisen — Dr. Heinrich Timpe Hamburg 1925.

Übersichtliche Darstellungen der Verhältnisse in den Einwanderungsländern. — Brasilien. — Berlin 1924.

Dr. Józef Siemiradzki, Polacy, za morzem. Lwów 1900.

Przewodnik dla wychodźców do Brazylii, opracował A. Kurowski. Wyd. tyg. „Wychodźca", Warszawa 1924.

Ks Chelmiński, O Paranie, Warszawa 1895.

Warchałowski Kazimierz, Do Parany, Lwów 1903.

Siemiradzki Józef, Szlakiem wychodźców, wspomnienia z podróży po Brazylii. Warszawa 1910.

Włodek Ludwik, Polskie kolonie rolnicze w Paranie. Warszawa 1911.

Pankiewicz Michał, Z Parany i o Paranie. Warszawa 1916.

Chrostowski T., Parana, wspomnienia z podróży z 1924 r. Warszawa.

Migasiński Lucjan, Polacy w Paranie współczesnej. Warszawa 1924.